

Kolekcja" w Muzeum Sztuki Współczesnej

Zofia Bysiec

2007-07-02, ostatnia aktualizacja 2007-07-02 17:20



Jak zwykle latem w Muzeum Sztuki Współczesnej możemy oglądać "Kolekcję" - wystawę z bogatych zbiorów własnych. W tym roku jest ona nietypowa



Fot. Marcin Kucewicz / AG

"Kolekcja" to prezentacja dzieł należących do Muzeum Sztuki Współczesnej i do "Elektrowni"

Po raz pierwszy prezentowane obrazy są zakupione (do tej pory muzeum nie miało na to pieniędzy, więc trafiły do niego tylko dary) a niektóre z nich to własność Mazowieckiego Centrum Sztuki Współczesnej "Elektrownia". To zapowiedź tego, że zbiory obu odrębnych instytucji kultury będą kiedyś tworzyć wspólną kolekcję.

Tegoroczna "Kolekcja" to wystawa prac 14 artystów. W większości wypowiadają się poprzez tradycyjne dyscypliny: malarstwo, rzeźba, rysunek, grafika. Wielu autorów to przyjaciele i darczyńcy muzeum. - To twórcy, którzy mają własną wizję świata, wybitne indywidualności polskiej sztuki współczesnej - mówi Mieczysław Szewczuk, kierownik muzeum. - To sztuka odrębna, wyrazista. Autorzy podejmują najróżniejsze wątki: egzystencjalne, społeczne, polityczne, sakralne, kulturowe.

Jednym z nich jest Władysław Hasiór, znany z inwencji artystycznej i bujnej wyobraźni. Ze swobodą i fantazją łączy rozmaite motywy, np. w rzeźbie "Św. Józef". Na wystawie pokazano także sztandarowe dzieło Hasióra "Ofelia". Jest to symboliczna rzeźba z gotowych materiałów (tzw. asamblaż) o cierpieniu i uwięzieniu. Postać tytułowej Ofelii ucharakteryzowano na ukrzyżowanego Chrystusa i umieszczono w szklanej bańce.

Jest cykl obrazów Eugeniusz Muchy, w których łączą się wpływy sztuki ludowej oraz malarstwa barokowego. Uwagę przyciąga np. "Ukrzyżowanie" - wyobrażony dialog między dwoma ukrzyżowanymi: Jezusem i św. Piotrem.

Grzegorz Kwiecień, najmłodszy z artystów, nauczyciel w radomskim "plastyku", w swoich obrazach - jak np. "Bezsensowność w mieście" - łączy indywidualną ekspresję z tradycją malarstwa kolorystycznego.

Nietypowym obiektem jest instalacja Leszka Sobockiego "Jeden dzień z życia kobiety (nie) pracującej". Praca, złożona m.in. z takich elementów jak garnek z wyrzeźbionymi dłońmi, stołek i dwie plansze, to wariacja na temat życia gospodyni domowej.

Obrazy Wiesława Obrzydowskiego, m.in. "Dear Ewa", charakteryzuje brawura i dziecięca swoboda.

Aldona Mickiewicz łączy w swoich obrazach realistyczny warsztat z bogatą symboliką, co widać np. w pracy "Otchłań". Z kolei dzieła Dariusza Vasina wyróżniają liczne inspiracje mitologiczne.

Do niestandardowych prac zaliczają się też dwie książki autorskie Zbigniewa Makowskiego. - To swoisty dziennik artysty, erudycyjna opowieść o kulturze i o samym artyście - komentuje M. Szewczuk. - Wiele z tych dzieł wymaga spokojnego zastanowienia się, refleksji - dodaje.

Są jeszcze prace Henryka Błachnio, Jana Bujnowskiego, Jerzego Krawczyka, Mariusza Mikołajka, Eugeniusza Muchy, Jacka Waltosia, Jacka Antoniego Zielińskiego. Twórcy reprezentują różne pokolenia oraz różne środowiska artystyczne (głównie Kraków, Warszawa).

Zakup nowych dzieł był możliwy dzięki programowi "Znaki czasu" z funduszy Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Wystawa będzie czynna do 16 września.